Poniedziałek, 15 marca 1937 - Nr. 61
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Wieś chce maszerować w karnych szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

Imponujący przebieg ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wsi

Warszawa, 14. 3. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie **OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZEDSTAWICIELI WSI,** na który przybyło **kilkuset przedstawicieli całej Rzeczypospolitej.**

Po nabożeństwie, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy zjazdu udano się **DO BELWEDERU,** gdzie przedstawiciele wsi z gen. Galicą złożyli **wieniec na stopniach pałacu oraz uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego trzyminutowym milczeniem.**

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu uczestnicy zjazdu zwiedzili pałac Belwederski, po czym udali się **na plac Marszałka Piłsudskiego,** gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po godz. 12-tej uczestnicy zjazdu poczęli gromadzić się na Ratuszu w wielkiej sali rady miejskiej w dniu tym pięknie przybranej sztandarami narodowymi oraz **ZIELONYMI FLAGAMI — SYMBOLEM WSI POLSKIEJ.** Cała sala przybrana została girlandami.

Na podium prezydialnym wśród stylizowanych sztandarów narodowych umieszczono **OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ,** przybrany zielenią. Poniżej w obramowaniu barw narodowych widnieje **wielki portret Marszałka Piłsudskiego.**

Ponad portretem umieszczono sentencję: **„Wsie dały początek miastom, miasta dają obfitość wsiom".**

Piękna dekoracja sali wywiera duże wrażenie na zebranych.

O godz. 13 min. 15 wchodzi na salę **płk. Adam Koc.** Wszyscy obecni powstają z miejsc. Rozlegają się na sali gromkie okrzyki powtórzone wielokrotnie wśród oklasków „Niech nam żyje twórca wielkiej idei Adam Koc", „Wielka idea, która ma moc i siłę, niech żyje".

Po długiej chwili, gdy ostatnie okrzyki zamilkły i pułkownik Koc zajął miejsce obok prezydenta miasta st. Warszawy, Starzyńskiego, przewodn. zarządu odcinka miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego — od stołu prezydialnego przemówił przewodniczący dzisiejszego zjazdu **gen. Galica** następującymi słowy:

„Z upoważnienia twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego pana płk. Adama Koca mam wysoki zaszczyt otworzyć obrady ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wsi.

Witam serdecznie obecnych tutaj pana płk. Adama Koca szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego (okrzyki „Niech żyje"!)

Witam tak licznie zgromadzonych przedstawicieli wsi, dziękuję im za tak liczny przyjazd, witam dostojne grono gości, którzy tutaj na zaproszenie komitetu organizacyjnego łaskawie do nas na nasz zjazd przybyli (oklaski).

Obywatele! przybyliśmy tu do stolicy odrodzonej ojczyzny, aby po poznaniu deklaracji, ogłoszonej przez pana płk. Koca uroczycie postanowić nasze wstąpienie do tworzącego się obecnie wielkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego i aby rozpocząć pracę organizacyjną, na jednym z największych odcinków tego obozu, na podstawowym odcinku tego obozu — na odcinku wsi".

Proszę do prezydium dzisiejszego naszego zebrania następujących obywateli: **ks. Hamerskiego Józefa** — proboszcza z woj. poznańskiego, **Józefę Bramowską** z woj. śląskiego, obyw. **Błażeja Dzikowskiego** z woj. lubelskiego, obyw. **Walentego Jerzyniaka** z woj. poznańskiego, wicemarsz. **Stanisława Kielaka** z woj. warszawskiego, obyw. **Michała Łazarskiego** z woj. białostockiego, obywatela **Józefa Mulicę** z woj. krakowskiego, obyw. **Piotra Sobczyka** z woj. kieleckiego, obyw. **Błażeja Stolarskiego** z woj. lubelskiego, obyw. **Józefa Lewickiego z woj. pomorskiego.**

Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodniczący gen. Galica **prosi p. płk. Adama Koca o zabranie głosu.**

Wśród gromkich okrzyków i oklasków płk. Koc zajmuje miejsce na trybunie.

Przystąpiliśmy do wielkiej pracy

Mowa płk. Koca

Obywatele!

Witam was, obywatele i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd.

Jest to **pierwszy krok, który czynimy na drodze, jaka doprowadzić nas musi do wydatnego polepszenia sytuacji wsi,** zwarcie zorganizowanej i wytężenie pracującej nad pomnożeniem dobra ogólno - narodowego.

W naszej zbiorowej woli — ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkować **dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego siły, prężność działania i planowy wysiłek mają zaważyć na losach naszego Narodu i naszego Państwa.**

Deklaracja mówi: „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poziomu obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość".

Całe społeczeństwo nie tylko musi to wiedzieć i rozumieć, ale musimy jeszcze wytworzyć takie **metody zbiorowej pracy** i takie poczucie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczynane przez nas dzieło wniosło do życia narodu **nowe pierwiastki twórczej energii i obudziło drzemiące w nim siły.**

Nie jest to proste ani łatwe zadanie.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze **smutnej rzeczywistości, w jakiej znajduje się wieś polska.**

Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy biedę chłopską ze wszystkimi jej przejawami i złymi skutkami, tego stanu rzeczy dla państwa. Jednak nie dla rejestracji samej tylko ludzkich krzywd, ani dla pustego lamentowania czy protestów stajemy do zorganizowanej pracy. **Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości, szukać nowych dróg, jeżeli stare zawodzą,** — zrzeszać i powoływać do organizacyjnej pracy tych wszystkich, którzy tak jak my, szczerze, z gorącym sercem i głęboką wiarą w prawość i skuteczność naszych zamiarów stają do tej odpowiedzialnej ciężkiej pracy.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją POTRZEBY WSI. Jest nas po wielekroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy, gdzie są w tej chwili. Do nich też, nieobecnych tutaj zwracam się z apelem do stanęcia wspólnie z nami **do szeregów, wyruszających do pracy i walki o lepsze jutro dla Polski.**

Nikt w obozie naszym nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie. Nikt tu nie stoi u celownika i nie rejestruje czasu zgłoszenia się, ale **każdy z nas widzi w innym brata swego, jeśli jest to człowiek równie oddany, równie gorąco dla Polski czujący i który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy.**

I to jeszcze chcę powiedzieć: — życie narodu nie da się poszufladkować i podzielić na odrębne, zupełnie sobie organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego **nie ma** odrębnego życia wsi i całkiem odrębnego od niej życia miast. Te dwie dziedziny życia są ze sobą związane i nie do pomyślenia jest ich traktowanie odrębne jako dziedzin ze sobą nie powiązanych.

Ogłaszam, że **obóz nasz w miastach uczyni wszystko, by przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi.** Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich.

PRZYSTĄPILIŚMY DO WIELKIEJ PRACY: — organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego. W pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość.

Zdaję sobie dobrze sprawę z trudności, które stoją przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że pokonamy we wspólnym wysiłku wszystkie przeszkody, a przyszłym pokoleniom przekażemy drogę już mocno zbudowaną, twardo ubitą i pewną.

Oderwaliście się obywatele, od swych codziennych prac i trosk i zjechaliście się ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, by zaświadczyć o swej gotowości wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynamy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie piętrzyć się będą przed nami u początku tej drogi. **Nic nas nie zniechęci ani nas nie powstrzyma.**

Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w dobieraniu ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani, dobór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę, abyśmy wszyscy, od początku, rozumieli i zważyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej. W organizacji panować powinna od samego początku **atmosfera braterska,** wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicyj.

Przypominam: — **każdy, kto nasze poglądy podziela, kto wespół z nami pracować pragnie nad zespoleniem narodu, — jest nam przyjacielem, — zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach przebywał dotychczas.**

Obywatele, zadaniem naszym jest siły Narodu budzić, wyzwalać, doskonalić i ku dobru i rozwojowi Polski kierować, twórcze siły ludu polskiego pobudzić mamy do wytężonej pracy w imię dobra całego Narodu i Państwa".

Przemówienia płk. Koca zebrani wysłuchali z wielką powagą. Przemówienie to przerywane było wielokrotnie oklaskami. Następnie **przemawiali przedstawiciele poszczególnych ziem Rzeczypospolitej.**

Jako pierwszy zabrał głos **wójt z Poronina Orawiec, wygłaszając następujące** przemówienie:

„Najpierw przynoszę wam, gospodarze ze wszystkich ziem naszej wielkiej Rzeczypospolitej najserdeczniejsze pozdrowienia z daleka, od południowych granic, **z pod Tatr.** Z całego serca witam Was, z całego serca

(Ciąg dalszy na str. 2)

Manewry floty brytyjskiej na Atlantyku



Na oceanie Atlantyckim odbywają się manewry floty brytyjskiej. Na ilustracji zespół torpedowców z okrętem flagowym „Queen Elisabeth" (z prawej).

(Dalszy ciąg ze str. 1)

witam wielką myśl, która nas wszystkich tu zwołała do wspólnych narad i postanowień (oklaski). Jestem synem tego ludu, który i za dawnej szlacheckiej Rzeczypospolitej i w powstaniach narodowych i w ostatniej najkrwawszej wojnie nie szczędził trudu ani krwi dla Ojczyzny. Pod wodzą Józefa Piłsudskiego poszliśmy w roku 1914 karnie i licznie, by walczyć o niepodległość Polski.

I patrzymy dziś z dumą na naszą wielką, wolną i pełną chwały Ojczyznę. Nic to, że bieda jeszcze, że jest jakby na dorobku wśród państw i narodów. Tym bardziej jest nam droga i bliska, tym bardziej chcemy dołożyć starań i wysiłków, by ją podnieść wyżej. **Nie będziemy się ogladali na nikogo, na niczyją pomoc ani doradę (oklaski), sami — a jest nas chłopstwa w tym państwie ponad 20 milionów, — to moc — sami zabierzemy się do twardej pracy.** Gdy padło pytanie marszałka Śmigłego - Rydza, czy chcemy pracować dla Polski w sposób zorganizowany, kierowani jedną wolą dla jednego wielkiego celu, — to któż tu jest, ktoby inaczej odpowiedział, jak my — chcemy (huczne oklaski). Chcemy, bo za dużo jest do odrobienia wśród nas i za okres niewoli i za czasy pańszczyzn i za okresy warcholstwa. Chcemy — bo chcemy dzieciom naszym dać światło szkół, dać chleb dostatni, by były silne i zdrowe, pożyteczne dla narodu i jego sił obronnych. Chcemy, bo chcemy wziąć w swoje ręce handel, chcemy naszych synów i córki posłać do miast, by tworzyli tam nowe zdrowe mieszczaństwo polskie, z którym pragniemy żyć i pracować w zgodzie i w porozumieniu dla wielkiej i potężnej Polski (oklaski).

Deklaracja płk. Koca obudziła w nas rzeźkie nadzieje. Odpowiadamy na nią krótko: **wieś z nad południowych granic Rzeczypospolitej chce maszerować w karnych szeregach do jednego celu.**

Z hasłem „w jedności siła"

Po Wojciechu Orawcu przemawiał **Józef Rogóz** z Brzeska, woj. krakowskie:

„Kiedy **Wódz Narodu, twórca polskiej armii, pierwszy Marszałek Polski Piłsudski rzucił gromkie hasło walki o wolność,** to synowie chłopscy, a często i nieletni młodziankowe z ludu w pokaźnej liczbie znaleźli się zgodnie obok innych stanów w szeregach Legionów. Bo im przyświecała jedna idea — **idea wolności,** a przewodził jeden wódz — tytan woli i Ojczyzny miłośnik.

W samozaparciu się i poświęceniu garstki szaleńców nadchodzi **przełomowy rok 1920, rok cudu i egzaminu obywatelskiego,** bo kiedy wróg i ciemięzca odwieczny znalazł się u bram stolicy, to na zew wodza stanęły hufce ludu i granitem serc oparci o niezłomną wolę wodza odparli zwycięsko najeźdźcę, ratując Ojczyznę naszą a zarazem kulturę łacińską od zagłady niechybnej, jaką jej gotował czerwony, w krwi niewinnej spławiony smok — Komunizm, wyraziciel nienawiści i zemsty.

Ażeby miłość Ojczyzny ogólnie zapanowała, aby była przeciwstawieniem się nienawiści i zemsty, aby gwarantowała całość i potęgę Rzeczypospolitej, ażeby była realną odpowiedzią na wezwanie Marszałka Polski Śmigłego - Rydza, **by Polskę „wzwyż podciągnąć"** — potrzeba nam zdrowej i ogólnej oświaty.

A za tym w pierwszej linii **szkolnictwo podnieść** (oklaski). Udostępnić kształcenie się młodzieży z ludu, młodzieży z tego prze bogatego i niewyczerpanego rezerwuaru. Szkoła ma dać wychowanie moralne i intelektualne, oparte na etyce chrześcijańskiej.

Następnie należy dać **możność przyzwoitego życia szerokim masom,** a w szczególności masom rolniczym.

By uzyskać pożądane rezultaty tak w przebudowie ustroju rolnego jak też w podniesieniu kultury rolnej należy rozwarte nożyce cen zawrzeć.

By sprawy te dały się zrealizować, **konieczne jest jedno kierownictwo, jedna wola, dążąca do jednego celu, którym jest silna Polska.**

Na wezwanie Marszałka Polski Śmigłegu Rydza: czy chcemy zorganizowanie dla kraju pracować — odpowiadamy: **„Chcemy"** — (huczne oklaski) ponieważ to odpowiada naszym przekonaniom w myśl starej zasady, ze **„W jedności siła",** dla tego pracę taką o lepsze jutro Państwa i wsi polskiej podejmujemy (oklaski).

Kobiety wiejskie stają na wezwanie

Następnie przemawiała p. **Sabina Stasiakowa** (pow. włocławski).

„Jednoczenie z odzyskaniem Ojczyzny naszej, **kobieta Polka otrzymała równorzędne z mężczyzną prawa obywatelskie.** Dzisiaj już wiele mamy kobiet na różnych stanowiskach. Mamy lekarki, adwokatki, kobiety uczone, również posłanki i senatorki, ale te zdobycze, jakie kobiety w Polsce otrzymały nie dotarły w dostatecznym stopniu na wieś i nie ułatwiły kobiecie wiejskiej jej ciężkich warunków życia. Na jej głowie spoczywa troska o całe gospodarstwo, o dzieci, o ich wychowanie pracuje od świtu do późnej nocy. Ta jednostajna, cicha, bez najmniejszego rozgłosu praca służy na pożytek swojej Ojczyźnie. Nieraz jej szlachetne porywy są źle zrozumiane niedocenione i nie wykorzystane. Mimo to **kobieta wiejska rwie się do oświaty i pracy kulturalno-społecznej.**

Kiedy pan Marszałek Śmigły Rydz zawołał do całego narodu „Podciągnąć Polskę wzwyż" — my **kobiety wiejskie stajemy na to wezwanie.**

„Niespożyta siła leży w duszy chłopa polskiego"

Z kolei zabrał głos p. **Piotr Duniec** przedstawiciel ziem centralnych:

Po odzyskaniu niepodległości, kiedy zaczęliśmy organizować: życie gospodarcze, społeczne i polityczne, to już wtedy znalazło się wielu ludzi dobrej woli, począwszy od skrajnej prawicy a skończywszy na skrajnej lewicy, którzy rozumieli, że **niespożyta siła leży na wsi, leży w duszy chłopa polskiego.**

I całkiem słusznie — w chłopie polskim, w jego duszy jest wielkie przywiązanie do religii katolickiej, w jego duszy jest nieprzebrana miłość dla Ojczyzny i własnego potem zroszonego kawałka ziemi. Tej prawdzie nikt — kto zna ową przeszło 20-milionową armię chłopów polskich — zaprzeczyć nie może.

Widzimy, jak do stolicy z najdalszych zakątków płyną setki tysięcy deklaracji przepojonych patriotyzmem, bo cóż może być droższego nad miłość braterską i podanie sobie rąk i zabranie się do budowy wspólnym wysiłkiem potężnej Polski, potężnego państwa.

Co my chłopi na to?

Wielkie historyczne pytanie, na które musi być wielka historyczna odpowiedź.

Jak jeden mąż, musimy stanąć pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego, tego bowiem od nas żąda chwila dziejowa, tego od nas żąda chłopskie sumienie.

Piękne są momenty historii Polski, a najpiękniejszą kartą w tej historii dla chłopa polskiego, jest powstanie Kościuszki, tu bowiem obok naczelnika Tadeusza Kościuszki, stają chłopi z Bartoszem Głowackim i walczą o niepodległość Polski.

Pochodzę **z ziemi rodzinnej Bartosza Głowackiego.** Tak jak on kiedyś wzywał sąsiadów aby brali kosy i szli walczyć u boku, Tadeusza Kościuszki, tak jak my dziś w tym historycznym momencie kiedy płk. Koc w imieniu Naczelnego Wodza Śmigłego Rydza, wyciąga rękę do wszystkich ludzi dobrej woli o współpracę.

Wołamy:

Bracia Chłopi! stańmy razem zgodnie do wytężonej pracy przy boku Naczelnego Wodza, przy naszej Armii Narodowej abyśmy wspólnymi siłami mogli budować sobie dobrobyt i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Tezy pułk. Koca - podwaliną obronności i mocarstwowości Polski

Dalej wygłosił przemówienie p. **Teodor Kozubski — Wielkopolska.**

Panie Pułkowniku! Szanowni Państwo!

Deklarację ideowo-polityczną z dnia 21 lutego br. ziemie zachodnie, a zwłaszcza wieś polska powitały z wielkim uznaniem. Widzimy w niej pewne jasne postawienie tez, które u nas na zachodzie Polski już zdały swój egzamin życiowy, które zdaniem naszym będą podwaliną pod obronność i mocarstwowość Polski. Przede wszystkim dwa elementy chciałbym tu szczególnie podkreślić.

1) To stwierdzenie faktu, że **naród polski jest jako całość katolicki i dlatego religia katolicka mieć powinna w Państwie** nie tylko przodujące stanowisko, ale powinna być otoczona należytą opieką. My, na ziemiach zachodnich, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, czym był dla nas w czasie niewoli kościół katolicki wraz z duchowieństwem na czele. Może to nie jest przypadkiem, że prócz księdza Staszica, syna ziemi Wielkopolskiej, ziemia Wielkopolska wydała i księdza Szamarzewskiego i księdza Wawrzyniaka. **Zorganizowanie Polaków pod hasłem katolicyzmu zcementowało wszystkich Polaków ziem zachodnich w jedną nierozerwalną całość, tak że Polak i Katolik miało jednakie znaczenie.** Należy zanotować fakt, że właśnie w czasie niewoli osadnicy niemieccy w okolicy Poznania, t. zw. bambrzy zupełnie się spolszczyli, ponieważ byli katolikami. Antypolskie prawa dawnej rzeszy niemieckiej, czy to t. zw. kagańcowe tj. zabraniające używania w szkole, czy w miejscach publicznych języka polskiego, czy też prawa wywłaszczeniowe nie zrobiły wielkich spustoszeń wśród społeczeństwa polskiego. Symbolem tego jest **„Września"** i jest **„Wóz Drzymały".**

2) Zasadą deklaracji ideowej z dnia 21 lutego b. r. którą szczerze powitaliśmy — to stwierdzenie, za **jakkolwiek struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie włościan i robotników, to jednak nienawiść klasowa jest obca duchowi polskiemu** i dlatego na tej nienawiści nowy obóz polityczny nie będzie się opierał. Pragę stwierdzić, że ziemie zachodnie w swej przeszłości nie znały wcale, co to jest klasowość, a i teraźniejszość daleka jest od klasowości.

Wielkopolska, wstępując do nowego obozu politycznego, konsolidującego cały naród polski chce wnieść do niego, jako wiano, swoją wiarę w zjednoczenie całego narodu, swą pracowitość, wytrwałość, bezkompromisowość zasad etyki chrześcijańsko-katolickiej, wierzy bowiem, że to są główne podwaliny naszej siły narodowej i naszej mocarstwowości."

Z kolei przemawiał p. inż. **Kazimierz Pietraszkiewicz** z ziemi wileńskiej:

„Na Kresach najlepiej odczuwamy potrzebę konsolidacji"

„Przybyliśmy z ziemi wileńskiej, by zgłosić się w Twoje szeregi do wspólnej pracy Panie Pułkowniku. My, mieszkańcy dalekich Kresów Wschodnich najbardziej może odczuwamy potrzebę łączności i wytężonej, wspólnej pracy na wsi.

Zaniedbana od wieków wieś nasza, a jej jedyne bogactwo rolnictwo, stoi na niskim poziomie i zdajemy sobie sprawę że **„podciągnąć ją wzwyż"** możemy tylko przy wspólnym wysiłku.

Z wielką radością powitaliśmy deklarację wygłoszoną przez Pana Pułkownika i z jeszcze większą radością przyjęliśmy wieść o tym zjeździe, który przecież dowodzi, że jednym z podstawowych zagadnień Obozu Zjednoczenia Narodowego jest dążenie do podniesienia rolnictwa i kultury na naszej wsi.

Głos suwalszczyzny

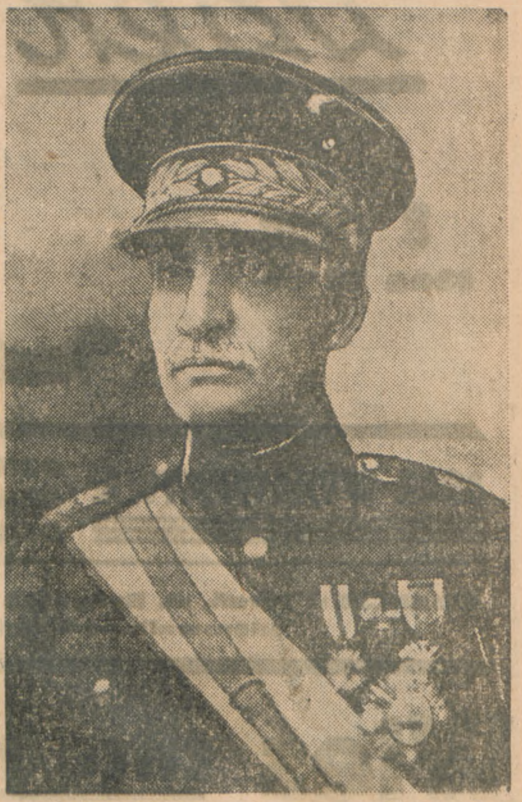
Wreszcie przemawiał p. Bolesław Chemiczewski z ziemi suwalskiej.

„Pochodzę z ziemi suwalskiej, która wydała twórcę idei jedności narodowej, autora deklaracji Zjednoczenia Narodowego, człowieka tej miary co płk. Adam Koc.

Dziś płk. Koc jest na ustach wszystkich Polaków i u wszystkich ludzi zdrowo myślących i mężów stanu. Płk. Adam Koc uczynił wielki i śmiały krok naprzód, aby Polskę uczynić potęgą owianą jednym duchem i myślą, jedną wolą, podległą jednej woli wielkiego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza".

Po przemówieniach przedstawicieli ziem południowych, centralnych, zachodnich i wschodnich, przewodniczący zjazdu, gen. Galica zaproponował uchwalenie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Rydza Śmigłego, Marszałkowej Piłsudskiej i Ks. Prymasa Hlonda.

Swięto Narodowe Iranu



W dniu 15 marca Iran obchodzi Swięto Narodowe. Jest to dzień narodzin Szacha Iranu Reza Szach Pahlavi. Na zdjęciu naszym podobizna Szacha Iranu (Persji) Reza Szach Pahlevi.

REZOLUCJA

Następnie przemówił gen. Galica i przedłożył wypisaną na pergaminie ku wiecznej pamięci, następującą **REZOLUCJĘ:**

„Działo się dnia 14 marca 1937 r. na ratuszu stołecznym w Warszawie.

Powodowani wrodzonym, a głębokim poczuciem łączności narodowej, my, przedstawiciele wsi polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zebraliśmy się tu, by prosto i szczerze odpowiedzieć na zapytanie Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza: Czy chcemy pracować w sposób zorganizowany, by Polskę podciągnąć w zwyż?

Odpowiadamy jasno: Chcemy.

Jako najliczniejsza warstwa społeczna, główny a niezawodny żywiciel i obrońca Narodu i Państwa, zdajemy sobie sprawę z roli, jaką lud wiejski musi odegrać w historycznym rozwoju Ojczyzny i z pracy, jaka nas czeka w zbiorowym wysiłku o lepsze jutro wsi polskiej.

Stwierdzamy naszą zupełną zgodność z zasadami deklaracji pułkownika Adama Koca, ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 r. i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za Państwo, postanawiamy:

1. **przystąpić na zasadzie tej deklaracji do zorganizowania wsi w tworzonym przez pułkownika Adama Koca Obozie Zjednoczenia Narodowego, oraz wzmóc pracę nad rozwojem i tężyzną sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego narodu polskiego;**
2. **wezwać wszystkich działaczy na wsi do wytężonej i zgodnej współpracy dla ugruntowania spoistości wewnętrznej Państwa i jego potęgi".**

Po przyjęciu przez zebranych rezolucji, wśród długotrwałych oklasków gen. Galica zaznaczył:

„Przyszło tu setki depesz z całego kraju. Nie będziemy ich dzisiaj odczytywali, bo byśmy się nie doczytali do wieczora, tylko zawiadamiam, że z całego kraju płyną do nas tak piękne wyrazy łączności.

Narazie zamykam już zebranie, z prośbą, abyśmy jaknajintensywniej rzucili się do pracy na wsi. Władze nasze będą w najbliższych dniach ogłoszone. Wszystkie wskazówki będą tu szły z centrali i sądzę, że w najbliższym czasie praca nasza wyda to, cośmy tu z głębokiego przekonania, z serca płynącego uchwalili (oklaski).

Zjazd zakończył się żywiołową manifestacją na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego - Rydza oraz płk. Koca.

Skutki śnieżycy w Anglii



które zasypały szosy i drogi

Podziękowanie ks. Julianny
dla Zakładu Żegiestowa

Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Żegiestowie otrzymała podziękowanie z kancelarii księżny Julianny za wręczony jej album z fotografiami z pobytu pary książęcej w Żegiestowie.

W dniu narodowego święta bratniego Narodu węgierskiego

Węgry i Polska w r. 1920 — Szlakiem historycznym ku wspólnym celom — Smutna rola Czechosłowacji

Długie wieki złożyły się na przyjaźń polsko - węgierską. Oczywiście przyjaźń pojmowaną inaczej i głębiej niż w zwykłych relacjach międzynarodowych. Nie będziemy tu streszczać etapów wspólnych dążeń, ani szlaków krwawych bojów w których la-



Regent Węgier Admirał Horthy

ła się polsko - węgierska krew. Byłoby to powtarzanie rzeczy znanych. Przypomnijmy sobie tylko groźne dni sierpniowe 1920 roku.

Tragiczne chwile

Między brzegami Dniepru, Berezyny, Dźwiny i Wisły rozegrać się miały nie tylko losy Polski i Rosji, lecz losy całej Europy w której się miała rozpalić zwycięska rewolucja czerwonego proletariatu.



Młodzieniec z Boldog — Węgry

Bolszewicy rzucają na szalę wojny wszystkie siły swej armii. Wojska polskie cofają się do brzegów Wisły, szykując się do ostatecznej rozprawy w rezultacie tak wspaniale zakończonej, lecz jakże tragicznej w sytuacji ówczesnej istniejącej w naszej armii.

Patriotyzm i liczebność wojsk to jeszcze nie wszystko, uzbrojenie żołnierza jest czynnikiem decydującym, a to ostatnie wyglądało fatalnie ze względu na okres wojny światowej, który broń i amunicję wyczerpał nam zupełnie.

Rzekoma „neutralność"

Potrzeba było obcego współdziałania. **Akces swój w walce z czerwoną zarazą składają Polsce Węgry, godząc się na przysłanie 30 tysięcy kawalerii oraz amunicji, jednak Czechy chcąc zachować swą „neutralność" nie godzą się na przemarsz wojsk węgierskich do Polski. Uczucia sowietofilskie wciąż wzrastają w Czechach, nie licząc się zupełnie z autorytetem Ententy, której przecież zawdzięczali niepodległość, gotowi byli raczej drogą pośrednią pomóc sowietom niż pozwolić Węgrom na wzmocnienie armii polskiej.**

W ten sam sposób zlikwidowały Czechy poprzednio olbrzymi transport broni idący z Węgier do Polski, musiano pociągi kierować z Francji przez Wiedeń, co ogromnie przedłużało ekspedycję. **Jednak węgierskie fabryki broni w ciągu miesiąca lipca pracowały wyłącznie dla Polski.** Tu jednak nastąpiła nowa klęska, oto robotnicy Wiedeńczycy pod wpływem ogłoszenia bojkotu „reakcyjnych" Węgier przez drugą Międzynarodówkę, zatrzymali pociągi z transportem broni.

Położenie armii polskiej wciąż się pogarszało a Czechy pozostały niewzruszone w swej **rzekomej „neutralności".** Czas uciekał, hordy czerwone zbliżały się pod Warszawę, wreszcie 12 sierpnia przybyły zbawcze transporty do Skierniewic, gdzie też dowództwo polskie kazało je rozładować i rozdzielić na korpusy.

Wciąż szły nowe pociągi z Węgier przez Rumunię (ze względu na bojkot austriacki).

Pomoc Węgier

W sumie w ciągu roku 1920 Polska od Węgier otrzymała 48 milionów nabojów Mausera, 13 milionów nabojów Mannlichera, 480 kuchen polowych, 80 pieców oraz kilka milionów składowych części karabinów.

W ten sposób Węgry wierne swej historycznej przyjaźni dla Polski, oddały jej w walce z bolszewizmem wielkie usługi. Wielkie usługi oddały równocześnie Węgry całej ludzkości, przyczyniając się zdecydowanie do zwalczenia czerwonej zarazy zalewającej wówczas zachodnią Europę.

Jakże wyraźnie Węgry podkreśliły raz jeszcze historyczne więzy sympatii istniejącej między nimi, a Polską.

Był to jeszcze jeden historyczny szlak,

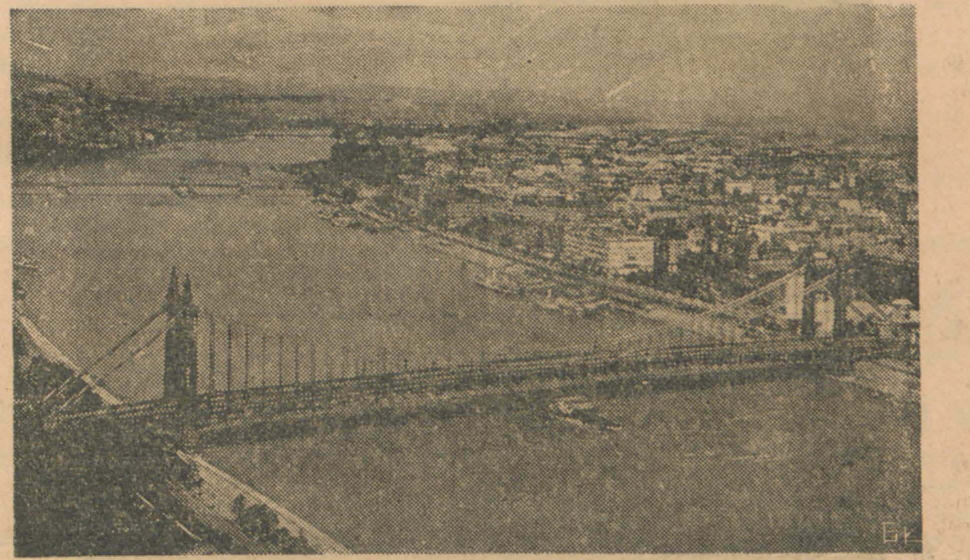


Dziewczę z Sioagardi — Węgry

po którym oba narody zdążały ku wspólnym celom: praworządności i obrony kultury chrześcijańskieej.

Dzieje historyczne Narodu węgierskiego

Nić wspólna, łącząca historię Polski z historią Węgier, oraz wspólne cechy Węgrów i Polaków na każdym prawie polu, wytwarzają analogię między obu krajami. Analogiczne, a przynajmniej podobne wydarzenia historyczne oba narody wyniosły na piedestał swoich wspomnień i tradycyj. Na zbliżonych momentach oparte zostały w



Panorama Budapesztu

szczególności tradycyjne obchody świąt narodowych w Polsce i na Węgrzech: 3-ci maja w Polsce, 15-ty marca na Węgrzech.

Dzień 15 marca 1848 r. stanowił przełom w walce narodu węgierskiego o wolność. O wolność walczyli Węgrzy przez całe prawie tysiąc lat swojej historii — z początku z Turcją a następnie z Habsburgami, którzy z sojuszników w wojnach tureckich stopniowo stali się tyranami Węgier, systematycznie dążąc do ograniczenia swobód w kraju i skasowania odrębności narodowych Węgrów.

Przez całe XVII i XVIII stulecie parokrotnie zrywali się Węgrzy przeciw rządom wiedeńskim. Za każdym jednak razem musieli ulec przemocy. Wojny tureckie zniszczyły kraj i osłabiły odporność jego mieszkańców. Cała troska skierowana była na odbudowę siedlisk i warsztatów pracy.

Szersze uświadomienie państwowe przyszło dopiero w początku XIX stulecia. Ruch narodowy ogarnął wówczas szerokie masy, a jednocześnie magnaci węgierscy, kierujący losami Węgier, zrozumieli, że akcję swoją muszą prowadzić w oparciu o całe społeczeństwo. Na scenie życia politycznego Węgier pojawiają się światli reformatorzy, jak Wesselényi, hr. Batthyany, a przede wszystkim hr. Stefan Sechenyi, jeden z największych mężów stanu Węgier wszystkich czasów.

Politycy ci dążą przede wszystkim do gospodarczej odbudowy Węgier i do kulturalnego rozwoju. W polityce starają się unikać konfliktów z rządem wiedeńskim. Są to więc ugodowcy w naszym określeniu. W latach czterdziestych opinia polityczna zaczyna udzielać coraz więcej uwagi ludziom nowego typu, grupie młodych patriotów - entuzjastów, domagających się natychmiastowego czynu. Przywódcą ich jest bohater Węgier Ludwik Kossuth, a poza tym największy poeta narodu węgierskiego Andrzej Petöfi, Jokai i inni. Ci właśnie entuzjaści w marcu 1848 roku spowodowali uchwalenie przez Parlament Węgierski ogłoszenia niepodległości Węgier, oraz daleko idących reform społecznych. Dzień 15 marca 1848 r., był dniem ich triumfu.

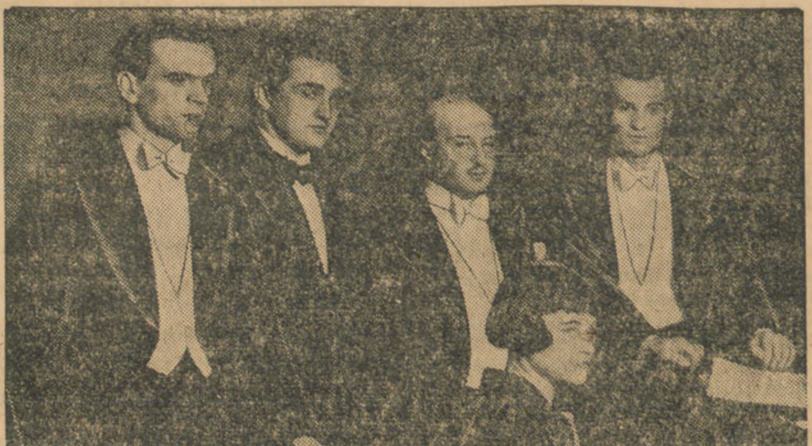
Wypadki po tym potoczyły się niestety inną drogą. Austria nie uznała uchwały Parlamentu Budapeszteńskiego i ruszyła zbrojnie na Węgry. Walka o wolność miała początkowo przebieg pomyślny dla Węgrów: wojska węgierskie pod wodzą Görgei, oraz pod wodzą gen. Bema, pobiły austriackie wojska księcia Windischgrätza. Austrii przyszła jednak z pomocą Rosja, ruch wolnościowy na Węgrzech został zduszony, przyszła czarna reakcja.

Jednak dzieło Kosutha i towarzyszy nie minęło bez śladu, tak. jak nie minęły bez śladu u nas w Polsce nasze powstania. Naród węgierski uzyskał w roku 1848 pełną świadomość swojej odrębności i praw do niepodległego bytu.

Zakończenie konkursu im. Fr. Chopina

Żydzi sowieccy złapali dwa pierwsze miejsca — Polak Małcużyński na trzecim miejscu

W nocy z 12 na 13 b. m. w wielkiej sali Filharmonii warszawskiej, szczelnie zapełnionej publicznością, w obecności ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego zamknięto III międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina oraz ogłoszono wyniki konkursu i rozdano nagrody. Warto przypomnieć, iż konkurs Chopina już od dawna budził wiel-



Na zdjęciu reprodukujemy grupę pierwszych czterech laureatów Konkursu, z mistrzem J. Zakiem na czele, z polskim kompozytorem Wieniawskim, jednym z kierowników Konkursu

kie zainteresowanie w międzynarodowych sferach artystycznych. Świadczy o tym liczny napływ kandydatów: zgłosiło się do konkursu ponad 250 pianistów różnych narodowości z nich dopuszczono — 105, reprezentujących 22 państwa. Konkurs warszawski zaliczyć należy do jednego z większych międzynarodowych konkursów muzycznych.

W pierwszej dziesiątce nagrodzonych znaleźli się następujący pianiści:

1) Jakób Zak (ZSRR); 2) Rosa Tamarkina (ZSRR) — (lat 16); 3) Witold Małcużyński (Polska); 4) Dance Dossoi (Anglia); 5) **Jambor Agi (Węgry); 6 Edith Axenfeld** (Niemcy); 7) Monique de la Bruchollerie (Francja); 8) Jan Ekier (Polska); 9) Mina Goldfarb (ZSRR); 10) Olga Iliwicka (Polska).

Pierwsza nagroda wynosi 5000 zł, druga i trzecia po 2500, czwarta i piąta po 2000 zł, szósta i siódma po 1000 zł. Nagrodę fundowaną przez publiczność w wys. 2000 zł podzielono między kandydatów, którzy zajęli 8-11 miejsce, wreszcie nagrodę dyr. Markiewicza (250 zł) otrzymała Francuska Gousseau, która zajęła 12 miejsce.

Do znamiennego **incydentu** doszło gdy przewodniczący sądu ogłosił nazwisko Japonki Chieko Hava na 15 miejscu. **Publiczność gwałtownie i długo protestowała. Musiała nawet interweniować policja.**

Domagano się — i może słusznie — lepszego, zaszczytniejszego miejsca dla egzotycznej wykonawczyni utworów Chopina. Tym bardziej, iż program swój p. Hava wykonała nadspodziewanie dobrze, zdobywając **wielką sympatię warszawskiej publiczności.**

Burza spowodowała katastrofę ekspresu we Francji

Paryż 13 3. (PAT) W sobotę po południu **wykoleił się w odległości 30 km. od Bourges pociąg pośpieszny, kursujący na linii Montlucon—Bourges**

Pociąg w chwili katastrofy biegł **z szybkością 80 klm. na godzinę.** W pobliżu wiosek Corquoy znajduje się zakręt, a po obu stronach toru są dość znaczne wyniosłości.

Przyczyną katastrofy było drzewo, obalone przez burzę, które leżało na obu szynach. Maszynista nie spostrzegł w porę przeszkody. Lokomotywa i tender wyskoczyły z szyn, spadając na lewą stronę nasypu. Trzeci i czwarty wagon wykoleił się. Ogółem w pociągu było 7 wagonów. Trzeci wagon w którym znajdowali się pasażerowie trzeciej klasy, zbudowany z drzewa, został wtłoczony w poprzedzający go furgon.

Spod gruzów pociągu, który uległ katastrofie, wydobyto 8 zabitych oraz 8 rannych, z czego 2 ciężko. Istnieje obawa że jeszcze nie wszystkie ofiary katastrofy zostały **wydobyte spod gruzów.**

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rewia siatkówki żeńskiej w Toruniu

Mistrzostwa Polski KPW. w siatkówce żeńskiej

W sobotę 13 i w niedzielę 14 marca odbyły się w Toruniu w hali Okr. Ośrodka zawody o mistrzostwo Polski KPW. w siatkówce żeńskiej.

W turnieju wzięło udział 7 drużyn **KPW. Katowice Kraków, Poznań, Radom, Warszawa, Wilno i Toruń.**

Zawody rozpoczęły się w sobotę o godz. 11-ej przed poł. uroczystym powitaniem drużyn przez prezesa okręgu pomorskiego KPW p. inż. Geler-Girtlera, po czym kapitanka drużyny Olsza Kraków Ironkówna przy dźwiękach I Brygady dokonała podniesienia bandery kapewiackiej.

Podajemy szczegółowe wyniki:
Poznań—Katowice 2:0 (15:13 i 15:5).
Wilno—Radom 2:0 (15:8, 15:7).
Kraków—Warszawa 2:0 (15:6, 15:9).
Toruń—Katowice 2:0 (15:8, 15:3).
Poznań—Wilno 2:0 (15:13, 15:5).
Warszawa—Radom 2:0 (15:5, 15:7.
Kraków—Toruń 2:0 (15:8, 15:10).
Katowice—Wilno 2:0 (15:9, 15:7).
Poznań—Radom 2:0 (15:2, 15:5).
Toruń—Warszawa 2:0 (16:14, 15:5).
Kraków—Katowice 2:0 (15:6, 16:14).
Poznań—Warszawa 2:0 (15:3, 15:12).
Toruń—Wilno 2:1 (15:11, 11:15, 5:5).
Kraków—Radom 2:0 (5:6, 15:2).
Warszawa—Katowice 2:1 (6:15, 15:13, 15:9.)
Katowice—Radom 2:0 (15:6, 15:13).
Warszawa—Wilno 2:1 (13:15, 8:15, 15:8)
Kraków—Poznań 2:1 (15:10, 6:15, 17:15).
Toruń—Radom 2:0 (15:9, 15:9).

Pierwsze miejsce zajęła drużyna KPW. „Olsza" Kraków, wicemistrz Polski oraz mistrz Polski KPW., nie przegrywając ani jednego spotkania.

2. miejsce KPW. Toruń — 8 pkt.
3. Warszawa — 6 pkt.
4. Katowice — 4 pkt.
5. Wilno — 2 pkt.
6. Radom — 0 pkt.
7. Poznań — 0 pkt.

Drużyna Poznania mimo, iż przegrała jedynie z mistrzem „Olszą" — zdobyła ostatnie miejsce — ponieważ w tej drużynie brała udział b. zawodniczka toruńskiego Gryfu — Skrzypnikówna, mieszkająca obecnie w Poznaniu, która nie była uprawniona do gry — skutkiem czego wszystkie spotkania Poznanianek uznano jako walkowery.

Poziom turnieju był bardzo wysoki. Dawno nie widzieliśmy w Toruniu tak wysokiej klasy w siatkówce żeńskiej.

Przechodząc do oceny drużyn, należy stwierdzić wysoką klasę dwóch najlepszych drużyn turnieju, Olszy Kraków i KPW. Poznan.

Drużna krakowska posiada świetną technikę i taktykę oraz opanowanie nerwowe. Najlepsze zawodniczki to Pytlówna, Tomasikówna i Ironkówna. Poznanianki, wskutek wzmocnienia Skrzypnikówną, przedstawiają bardzo wysoką klasę, jednak w najciekawszym i decydującym spotkaniu z Olszą zabrakło im... szczęścia. Najlepsza z Poznanianek, to „mordercza" ścinaczka Skrzypnikówna, b. torunianka — bezsprzecznie najlepsza zawodniczka turnieju i jedna z najlepszych w Polsce oraz Gulikówna.

Niższy już poziom przedstawiają drużyny Warszawy, Torunia i Wilna. U torunianek daje się zauważyć brak walorów gry zespołowej, wskutek czego zawodniczki tej drużyny popełniają dużo błędów w polu.

Najlepsza z Warszawy Emmellówna z Wolna — dobra przy siatce i w polu Siesicka oraz torunianki — Sarachówna i E. Lewandowska.

Najsłabszą drużyną był zespół Radomia, posiadający zawodniczki niskiego wzrostu — ale dobrze grające w polu.

Sędziowali pp. Betlejewski, Czaplicki, Chojnicki i Włosek.

Turniej zorganizowany przez zarząd okr. pomorskiego przez pp. Brzezińskiego, Nowaka i Lewickiego wzbudził b. duże zainteresowanie. Organizacja jak zwykle pierwszorzędna. Informowano publiczność o przebiegu spotkań przez megafony. Publiczności ok. 800 osób.

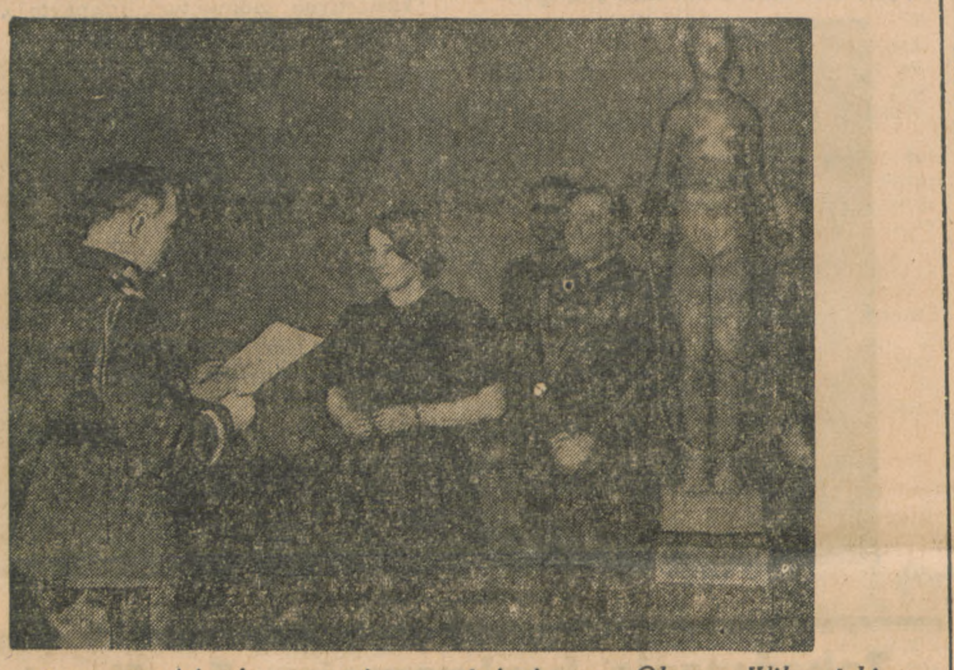
Na zawodach obecny był delegat zarządu głównego KPW. p. kpt. Baran z Warszawy — oraz płk. Klementowski, kpt. Laurentowski i kpt. Pysz z Toruniu.

Po zawodach p. inż. Getler-Girtler wręczył zwycięzcom dyplomy.

W najbliższym numerze umieścimy zdjęcia zwycięskich zespołów.

Wręczenie Wajsównie wielkiej honorowej nagrody sportowej

W sobotę przed południem w lokalu P.U. W.F. odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Jadwidze Wajsównie za rok 1936.



Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia gen. Olszyny-Wilczyńskiego podczas uroczystości. Z prawej widzimy Jadwigę Wajsównę.

Wręczenia nagrody dokonał w imieniu Komisji Nadawczej dyrektor P.U.W.F. gen. Olszyna-Wilczyński.

Nadmieniamy, że zgodnie ze statutem nagrody, Wajsówna otrzymała ją na własność, zdobywszy ją dwukrotnie w ciągu lat 3-ch.

Po za wielką nagrodą, Wajsówna otrzymała żeton i dyplom pamiątkowy.

Na zakończenie przemówiła Wajsówna, dziękując za nagrodę.

Mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej

W hali okręgowego ośrodka w. f. rozpoczęły się w piątek mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej. Do mistrzostw stanęło ogółem 11 drużyn, przy czym Poznań reprezentowany jest przez dwa zespoły, KPW i AZS. Z pośród znanych okręgów nie przybył mistrz Łodzi, WKS.

W piątek rozegrano ogółem 12 spotkań, z których wyłoniono już czterech półfinalistów, a mianowicie: **KPW Poznań i KPW Warszawa, AZS Poznań i Cracovię.**

Wyniki spotkań piątkowych były następujące:

KPW (Warszawa) — Ciszewski (Bydgoszcz) 32:24 (20:10). KPW (Poznań) — Wiktoria (Częstochowa) 68:22 (36:10). AZS (Poznań) — WKS (Grodno) 48:26 (26:10). **Sokół-Macierz (Lwów) — Ciszewski (Bydgoszcz) 26:25 (14:18).** AZS (Poznań) — WKS (Grodno) 48:26 (20:10). Cracovia — Śmigły (Wilno) 36:17 (22:9). PZP (Nowy Bytom) — Wiktoria 44:19 (20:14). WKS (Grodno) — Lubl. Wytw. Sam. (Lublin) 20:13 (9:9). KPW (Poznań) — PZP (Nowy Bytom) 55:17 (19:10). AZS (Poznań) — LWS (Lublin) 50:28 (22:15). **KPW (Warszawa) — Ciszewski (Bydgoszcz) 32:24 (20:10).** KPW (Warszawa) — Sokół-Macierz 24:22 (15:11). Było to najciekawsze spotkanie dnia.

Sobotnie rozgrywki przyniosły następujące wyniki:

LWS (Lublin) — Śmigły 53:21 (27:8).
PZP (N. Bytom) — Sokół-Macierz 34:23. (18:14).
WKS (Grodno) — Ciszewski (Bydgoszcz) 35:31 (21:15). Kosze dla Ciszewskiego zdobyli: Pikies (11), Szulc (10), Czapara (8), Banaszewski (4), Marciniak (2).
Ciszewski — Wiktoria (Częstochowa) 60:33 (22:19). Dla zwycięzców strzelili kosze: Pikies (54), Szulc (9), Marciniak (6) oraz Stock.
PZP — LWS 27:19 (19:15).
Sokół - Macierz — Śmigły 20:11 (10:4).
AZS (Poznań) — Cracovia 33:26 (13:14).
WPK (Poznań) — KPW (Warszawa) 36:27 (10:7).

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce panów uzyskano następujące wyniki:

LWS Lublin — Śmigły Wilno 53:21 (27:8).
PZP Nowy Bytom — Sokół Macierz Lwów 34:23 (18:14).
WKS Grodno — Cieszewski Bydgoszcz 35:31 (21:15).
Ciszewski — Victoria Częstochowa 60:33 (22:19).
PZP-LWS 27:19 (19:15).
Sokół Macierz — Smigły 20:21 (10:4).
AZS Poznań — Cracovia 33:26 (13:14).
KPW (Poznań) — KPW (Warszawa) 36:27 (10:7).

Pomorskie Zawody Sportowe

Ustalenie terminarza zawodów na posiedzeniu Komitetu P. W. i W. F.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezydenta m. Torunia odbyło się w Toruniu zebranie przedstawicieli organizacyj W. F. i P. W.

Na zebraniu tym kom. PW i WF. kpt. Pysz omówił obszernie program miesiąca propagandy sportów i wychowania fizycznego i zawodów sportowych pod nazwą Pomorskie Zawody Sportowe, w których wezmą udział wszystkie miasta wydzielone i powiaty województwa pomorskiego.

W dalszym ciągu ustalony został terminarz imprez sportowych na rok 1937. O ruchliwości poszczególnych organizacyj, stowarzyszeń i klubow świadczy fakt, że od 1 kwietnia do 31 grudnia ani jedna niedziela, czy święto nie są wolne od imprez sportowych.

Piłka nożna

„KRAKÓW" BIJE TEAM POLSKI NA MECZU ELIMINACYJNYM NAJLEPSZYCH POLSKICH PIŁKARZY W KRAKOWIE.

W niedzielę na boisku KS. Wisła w Krakowie odbył się eliminacyjny mecz piłkarski teamów Polski przed ustaleniem składu reprezentacji Polski zachodniej na mecz z Ligą paryską w dniu 21 bm. Kapitan związkowy p. Kałuża zestawił dwa tematy: Polski i Krakowa. Zawody zakończyły się zwycięstwem teamu Krakowa w stosunku 4:3 (1:0).

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO W WARSZAWIE.

W niedzielę nastąpiło w Warszawie właściwe otwarcie sezonu piłkarskiego.

Ligowa drużyna Warszawianki spotkała się z Gwiazdą, bijąc ją 5:1 (4:1).

EMIGRANT POLSKI MALAK W DRUŻYNIE WICEMISTRZA BELGII.

Wicemistrz Belgii w piłce nożnej. Union Saint Gilloise wystawia obecnie na wszystkie swoje mecze o mistrzostwo emigranta polskiego Malaka, który poprzednio grywał w drużynie emigracyjnej.

Jest to pierwszy Polak, który walczy o mistrzostwo pierwszej Ligi belgijskiej

O mistrzostwo Polski w boksie

W ŁODZI I. K. P. POKONAŁ H. C. P. 9:7.

Łódź (PAT). Mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami IKP a H. C. P. z Poznania zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 9:7.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Stasiak (IKP) został pokonany przez Liszkego.

W wadze koguciej Spodenkiewicz pokonał Koleckiego (HCP).

W wadze piórkowej Czesławski zwyciężył Sobczaka (HCP).

W wadze lekkiej Woźniakiewicz już w drugiej rundzie wygrywa przez techniczne k. o. z Szymczakiem.

W wadze półśredniej Schoen pokonał niespodziewanie w drugiej rundzie przez k. o. Radomskiego.

W wadze średniej Durkowski uległ Kazmierczakowi (HCP).

W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) remisuje z Klimczakiem (HCP).

W wadze ciężkiej Adamczyk 2-gi wygrał walkowerem na skutek niestawienia się Kubiaka (IKP).

WARSZAWSKA SKRA BIJE BOKSERÓW BAŁTYKU 10:6

W Gdyni rozegrany został mecz bokserski pomiędzy warszawską Skrą a gdyńską robotniczą drużyną sportową Bałtyk. Zwyciężyła warszawska Skra w stosunku 10:6.

SENSACYJNA PORAŻKA WARTY Z OKĘCIEM W POZNANIU

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu spotkanie bokserskie w ramach drużynowych mistrzostw Polski między Wartą i Okęciem. zakończone zwycięstwem Okęcia 10:16.

Wyniki w poszczególnych walkach są następujące:

Waga musza — Wolniakowski 3-ci (W) remisuje z Tworkiem (O),

Waga kogucia — Koziołek (W) wygrał wysoko na punkty z Czyżewskim,

Waga piórkowa — Czortek (O), wygrał z małą różnicą punktów z Frankowskim.

Waga lekka — Ratajak (W) zremisował z Bąkowskim.

Waga półśrednia — Sipiński (W) wygrał na punkty z Seweryniakiem.

Waga średnia — Gniot (W) uległ Matuszewskiemu.

Waga półciężka — Pisarski wygrał na punkty z Florysiakiem.

W ciężkiej Warta, oddała 2 punkty z powodu niestawienia zawodnika.

TABELA BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI

	gier	pkt.	st. zw.
1. Warta	5	8:2	49:29
2. Okęcie	5	6:4	43:32
3. I. K. P.	5	5:5	36:44
4. H. C. P.	5	1:9	30:45

Jedrzejowska i Tarłowski w finałach turnieju w Cannes

W niedzielę w dalszych rozgrywkach turnieju tenisowego w Cannes Jędrzejowsa i Tarłowski doszli do finałów w singlach.

Jędrzejowska w finale spotka się znowu z mistrzynią Chile Lizaną.

Tarłowski w półfinale wyeliminował pierwszą rakietę Austrii — Bawarowskiego 6:3, 6:3 W finale Polak spotka się z Szwedem Schroederem.

W grze podwójnej pań para Hebda—Tłoczyński doszła do półfinału.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Tłoczyński wygrała w drugiej rundzie z parą Waiwers—Elmer 6:3, 7:5.

W rozgrywkach handicapowych para król Gustaw V, grający wraz z Francuzem, Brugnonem, pokonała parę Hebda—Tłoczyński 6:2, 6:2.

Polska na trzecim miejscu w Finlandii

Helsingfors 14. 3. (PAT). W Kuopio (Finlandia) rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentacji związków strzeleckich Finlandii, Estonii. Łotwy i Polski.

Pierwszego dnia rozegrano bieg narciarna 20 km połączony ze strzelaniem.

Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 3:10:23.

2. Etsonia w czasie 3:54:51.
3. Polska — 3:59:34.
4. Łotwa — 4:38:11.

Sobik mistrzem Śląska we florecie

W Katowicach rozpoczęły się w piątek ogólnopolskie zawody szermierze o mistrzostwo Śląska we florecie. Z powodu nieprzybycia wszystkich zawodników, został rozegrany odrazu finał. Mistrzostwo Śląska zdobył Sobik przed Paszkiem i mistrzem Polski Banasiem (Łódź). Dalsze miejsca zajęli Kocner (Katowice), Dajwłowski (AZS. Warszawa), Mirowski (AZS. Warszawa) i Nawrocki (AZS. Warszawa).

Niesłychana napaść gdańska na Polskę

Atak na bazę polską na Westerplatte

Organ wiceprezydenta Senatu gdańskiego p. Förstera **„Danziger Vorposten"**, opierając się na podejrzanych doniesieniach swego korespondenta **z Amsterdamu,** oskarża władze polskie o współudział w rzekomych transakcjach bronią dla wojsk czerwonych w Hiszpanii. Transakcje te i przeładunki miały się odbywać we wrześniu, październiku i listopadzie na terenie Gdyni i bazy polskiej w Gdańsku, **na Westerplatte.**

Pismo przytacza daty wejścia i wyjścia statków z portu gdańskiego i swoją doskonałość w informacjach posuwa tak daleko, że oprócz nazw statków podaje ilość przeładowanego materiału.

Organ hitlerowców gdańskich pisze:

„Obecnie na podstawie wiadomości naszego korespondenta amsterdamskiego wychodzi na jaw, że nie tylko w Gdyni przebywali francuscy agenci komitetu zakupów, lecz że byli oni także posyłani do Gdańska dla nadzoru nad ładowaniem amunicji i dla załatwienia strony finansowej tych ciemnych interesów.

Najbardziej interesującym w całej sprawie jest fakt, że dla przeładunku amunicji zostały użyte nadbrzeża Westerplatte, że zatem ciemne interesy uprawiali nie tylko szmuglerzy międzynarodowego kalibru, lecz że i polskie czynniki wiedziały o tych transakcjach broni, ponieważ urządzenia portowe i skład amunicji na Westerplatte pozostają pod polską kontrolą państwową.

Jako wyraziciele opinii musimy wyrazić ostrzeżenie z powodu tego nadużywania Westerplatte. Już sam fakt istnienia składu amunicji w pobliżu Wolnego Miasta, jakim jest Gdańsk, stanowi niebezpieczeństwo,

Nigdy jednak przy budowaniu tego składu amunicji nie pomyślano o tym, że jego urządzenia będą kiedyś nadużywane dla ciemnych interesów z bronią, które — jak sądzimy — nie pokrywają się z polskim interesem państwowym i nie mają, zdaniem naszym, nic wspólnego z bezpieczeństwem państwa polskiego".

Napaść organu gdańskiego wywołała w całej Polsce głośne echo. „Dziennik Poznański" w komentarzu swym m. in. pisze:

„Sprawa podniesienia przez gdańską urzędówkę w kilkanaście zaledwie dni po rozmaitych wspaniałomyślnych gestach ze strony polskiej, wymaga kilku zdań wyjaśnień.

Rzuca się w oczy nieustanne powoływanie się na źródła informacyjne dwóch wymienionych w artykule „Danziger Vorposten" dzienników holenderskich. O sprawach Gdańskowi tak bardzo bliskich, informuje organ hitlerowski na podstawie źródeł poza gdańskich i zdradzających wyraźne wątpliwości co do prawdomówności. Nie można przeoczyć faktu, że rejestr ruchu statków hiszpańskich przechodzących jakoby przez Westerplatte, podaje gdańskie pismo urzędowe nie na podstawie własnych obserwacyj, czy też na podstawie wyciągów z odpowiedniego urzędu morskiego.

Po drugie — intencje artykułu „Danziger Vorposten" są aż nadto wyraźne. Powoływanie się na zagadkowe źródła holenderskie staje się odskocznią do... **ataku na „bazę polską" na Westerplatte.** Jest to więc konsekwentne dążenie do całkowitej likwidacji tych uprawnień, z których Polska nie może w Gdańsku w żadnym razie zrezygnować. Aby zrozumieć sens ataku gdańskiego na Westerplatte, wystarczy przypomnieć jak to nie wiele lat temu Marszałek Józef Piłsudski drogą nieznacznego powiększenia oddziału naszych żołnierzy tam stacjonowanych, pokrzyżował bardzo poważnie pewne szkodliwe dla naszego Państwa posunięcia obcej polityki.

Po trzecie — nie należy zapominać, że cały ruch wywozowy i przywozowy przez Gdańsk broni i amunicji jest skrupulatnie notowany przez czynniki, do których „Danziger Vorposten" ma przecież w każdej chwili dostęp. Hitlerowska urzędówka z tego nie skorzystała. Dlaczego?

Nie wątpimy, że nasze czynniki rządowe pouczą kogo należy, w jakim tonie trzeba się zwracać do Rządu polskiego.

10-lecie pracy w Paryżu min. Fr. Pułaskiego

Paryż 12. 3. (PAT). Dnia 11 bm. wieczorem odbył się z inicjatywy kół dawnej emigracji polskiej oraz przyjaciół Biblioteki Polskiej w Paryżu bankiet z okazji **10-lecia pracy na terenie paryskim delegata Polskiej Akademii Umiejętności min. Franciszka Pułaskiego.**

W uroczystości, która zgromadziła około 100 osób z kół polskich i francuskich Paryża prezydował amb. Łukaszewicz.

P. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz w Gdyni

Inspekcja prac w Gdyni i na Wybrzeżu — Konferencje Dekoracja odznaczonych — Wizyta w Gdańsku

W niedzielę w południe przybył do Gdyni p. **Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz** w towarzystwie nacz. wydz. społ.-polit. dr. Banasia i sekretarza osobistego Frankowskiego. Bezpośrednia po przyjeździe p. Wojewoda Raczkiewicz, w towarzystwie Komisarza Rządu Sokoła zwiedził budowę łazienek w Orłowie, hali targowej, rzeźni i targowiska miejskiego oraz regulację rzeki Kaczej. Po południu udał się p. Wojewoda z Komisarzem Sokołem na wybrzeże, gdzie interesował się stanem **budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi.**

P. Wojewoda Raczkiewicz pozostaje w Gdyni przez dzień jutrzejszy, przy czym odbędzie **szereg konferencyj na temat wykonania planów inwestycyjnych w ramach budżetowych akcji pomocy zimowej oraz kwestii bezrobocia.**

Jutro w południe w Komisariacie Rządu dokona p. Wojewoda Raczkiewicz aktu **uroczystej dekoracji 4 osób odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski" i „Krzyżem Zasługi".** Po południu weźmie udział **w posiedzeniu Instytutu Bałtyckiego.**

W czasie obecnego pobytu w Gdyni p. **Wojewoda Raczkiewicz odwiedzi Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku min. Chodackiego.**

Na Pacyfiku płonie statek

Morze ognia pędzi z szybkością 28 węzłów

San Francisco, 14. 3. (PAT) Ośmiu pasażerów statku „Silverlarch" przewieziono na pokład krążownika amerykańskiego „Louisville", który pierwszy dotarł do płonącego statku. „Silverlarch", choć ogarnięty płomieniami, posuwał się z szybkością 28 węzłów na przestrzeni 400 mil. 40-tu ludzi załogi pozostaje jeszcze na pokładzie płonącego statku, w pobliżu którego trzyma się krążownik „Louisville", 4 kontrtorpedowce, aby w razię potrzeby pospieszyć im z pomocą.

14 marca o północy

okręty francuskie zaczęły kontrolę wybrzeży Hiszpanii

Paryż, 14. 3. (PAT.) Organizacja **tymczasowej kontroli wybrzeży Hiszpanii** w oczekiwaniu na pełne zastosowanie przepisów, jakie opracowuje komitet londyński, została przeprowadzona przez władze francuskie z całą dokładnością.

Począwszy od północy 14 marca **jednostki francuskiej floty wojennej rozpoczęły kontrolowanie na odcinkach wyznaczonych przez komitet nieinterwencji.** Flota francuska kontroluje brzegi Galicji od przylądka Buste do granicy Portugalii, na tym odcinku straż pełni kontrtorpedowiec „Frantasque" z eskadry atlantyckiej z Brest. Wyspy balearskiee, gdzie służbę pełni kontrtorpedowiec „Kersaint" z eskadry śródziemnomorskiej, stacjonowanej w Tulonie i na koniec wybrzeże Maroka Hiszpańskiego, gdzie kontrolę pełnią kontrtorpedowce z 8 i 12 dywizjonu, stacjonowanych w portach Maroka francuskiego. Jednostki te, zgodnie ze wskazówkami komitetu londyńskiego, sprawować będą swoją służbę poza okręgiem wód terytorialnych hiszpańskich, i tymczasowa ich rola będzie polegała na sygnalizowaniu nazw i narodowości wszystkich statków zawijających i odpływających z portów hiszpańskich.

Ponieważ ta drobna stosunkowo ilość jednostek floty wojennej, jakie zostały wyznaczone na okres tymczasowej kontroli, nie wystarczy dla przeprowadzenia kontroli efektywnej według przepisów, opracowanych przez komitet londyński, **francuskie ministerstwo marynarki postanowiło zmobilizować i uzbroić lekkie statki rybackie, które zostaną obarczone tym zadaniem.** Statki te swego czasu używane w czasie wielkiej wojny do walki z niemieckimi łodziami podwodnymi i traktowane jako rezerwa, zostaną po dłuższej przerwie powołane do akcji i otrzymają załogi wojskowe i lekkie uzbrojenie.

Władze francuskie w przewidywaniu wejścia w życie kontroli międzynarodowej wzdłuż granicy hiszpańsko - francuskiej w Pirenejach, dzieki własnej inicjatywie zaostrzyły jeszcze bardziej kontrolę ruchu granicznego na tym odcinku. W pobliżu Perpignan żandarmeria aresztowała dwóch Hiszpanów, którzy starali się przetransportować naboje dynamitowe dla czerwonej armii. Jednocześnie przeprowadzono aresztowania wśród kół anarchistów włoskich i Hiszpańskich w Perpignan i okolicy. Zarazem czynione są przygotowania do organizacji kontroli międzynarodowej, którą kierować będzie na odcinku Pirenejów **pułkownik duński Lunn,** w otoczeniu ekipy oficerów różnej narodowości.

Dzienniki francuskie zdrożały

Paryż 14. 3. (PAT). Za przykładem **„Le Jour"** poszła obecnie monarchistyczna **„Action Francaise",** która podwyższa z dniem 15 b. m. cenę egzemplarza z 30 do 40 centimów. Szereg innych dzienników w najbliższym czasie również ma podnieść swą cenę sprzedażną.

Fatalne warunki atmosferyczne zahamowały ofensywę powstańców

Salamanka, 14. 3. (PAT.) Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi:

Na froncie Guadalajara operacje wojenne utrudnia bardzo gwałtowny deszcz. Mimo to, na kilku odcinkach wojska powstańcze posunęły się o 2 klm. w głąb frontu. **Atak dywizji madryckiej został odparty przez powstańców** na odcinku Aravaca. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 7 zabitych.

Na **froncie Jarama** powstańcy zajęli pozycje nieprzyjacielskie na odcinku Pingarron i linie ich wojsk przesunęły się o 3 km. naprzód. Wzięto do niewoli licznych jeńców. Na terenie działalności armii południowej nie było żadnych operacyj wojennych.

Siguenza, 14. 3. (PAT.) Oddziały powstańcze zmuszone były wczoraj pod wieczór do **zwolnienia tempa ich marszu wskutek fatalnych warunków atmosferycznych.** Ulewny deszcz, jaki padał przez cały dzień wczorajszy, spowodował rozmiękniecie gruntu na olbrzymich obszarach, zamieniając je w błotne jeziora.

Siguenza 14. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi, że kolumny wojsk powstańczych na odcinku Guadalajara natrafiły w ciągu dnia wczorajszego na najgorszego wroga — **deszcz.** Jednostki zmotoryzowane zostały całkowicie unieruchomione w błocie. Oddziały piesze mogły posuwać się na południe od miejscowości Brihuega i wzdłuż doliny Henares, lecz tanki i działa oraz samochody ciężarowe, zmuszone były pozostać na miejscu. Na froncie jarama wojska powstańcze przypuściły atak, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Powstańcy nie walczą gazami

Sewilla, 14. 3. (PAT.) Gen. Queipo de Llano w przemówieniu swoim przez radio **zaprzeczył wiadomościom o rzekomym zdobyciu przez wojska rządowe miejscowości Trijueque,** na froncie Guadalajara. Jednocześnie generał zaprzeczył, jakoby powstańcy stosowali na froncie gazy trujące, oświadczając, że jest rzeczą możliwą iż tego rodzaju deklaracje są składane w celu usprawiedliwienia używania gazów przez oddziały rządowe.

„Pragnę zaznaczyć — zakończył generał — że jeżeli wiadomości o używaniu gazów przez wojska rządowe okażą się prawdziwe, wówczas i powstańcy zmuszeni będą do zastosowania tych samych metod".

Woda na Brdzie stale opada

Sytuacja powodziowa na Wiśle a tym samym i na Brdzie zmieniła się w ostatnich kilkunastu godzinach **o wiele na lepsze.**

Woda na Brdzie stale opada i powoli wraca w mieście do łożyska rzeki.

Ulica Hermana Frankego jest już zupełnie wolna od wody i oddana została do użytku publicznego.

Nie mniej i przy Rybim Rynku, ul. Krakowskiej oraz dolnej części ul. Toruńskiej przywrócony został **ruch normalny.**

Powódź, która niektórym ulicom miasta Bydgoszczy tak bardzo dała się we znaki, czyniąc wielkie szkody i spustoszenia, **odrazu przestała być tematem rozmów i zainteresowania ogólnego.**

W powiecie bydgoskim sytuacja powodziowa doznała również **znacznego odprężenia.**

Szosa z Bydgoszczy do Solca, która — jak wiadomo — była w dwóch miejscach przerwana i prawie w 90 proc. zalana, jest już dziś **zupełnie wolna dla ruchu pieszego.**

Komunikacja między przerwanymi odcinkami szosy odbywa się przy pomocy pontonów wojskowych.

Sytuacja powodziowa **w Łęgnowie** przedstawia się jeszcze ciągle groźnie a to z tego względu, że **woda rozlała się na całą prawie miejscowość i siłą rzeczy bardzo powoli ustępuje.** Los powodzian w Łęgnowie jest ciągle godny pożałowania. **gdyż nie maja oni dostępu** do swych domów i zagród. W każdym razie **największe niebezpieczeństwo minęło** i według wszelkich ludzkich obliczeń już nie powróci.

Lodołamacze dotarły we wczorajszą niedzielę do mostu fordońskiego, krusząc zator dolny. Równocześnie przy zatorze górnym pracują **oddziały saperskie.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa **zator spłynie do wtorku dnia 16 bm.** t. j. do dnia, w którym oczekiwana jest z Warszawy duża fala. W ten sposób fala ta nie wpłynie na ponowne podniesienie poziomu wody w Brdzie.

Stan wody przedstawiał się w niedzielę dnia 14 o godz. 12 w poł. następująco: **Brda 8,86 — Wisła 8.54 — Jazz 8,76 — Śluza Miejska 3,86.**

KALENDARZYK

Poniedziałek 15. 3. Klemensa
Wtorek 16. 3. Juliana
Środa 17. 3. Józefa z Ar.

Z miasta

— **Związek Oficerów Rez. R. P. Koło Toruń.** Przypomina się, że dziś w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 15 (3-ciej) odbędzie się w myśl programu zbiórka członków w świetlicy p. p. — Udział w zbiórce obowiązkowy. — Zarząd.

— **Ze Związku Pań Domu.** Dnia 10 bm. w lokalu Związku Pań Domu przy licznym zebraniu pań. przedstawiciel f-my Wł. Kotliński, Toruń, ul. Szeroka 33 zademonstrował ostatnie nowości materiałów wiosennych. Zainteresowanie było b. wielkie. Pokaz był miłą atrakcją Związku, za co składamy serdeczne podziękowanie.

Druga lekcja z kursu gotowania odbędzie się w poniedz. dnia 15 bm. o godz. 17, następna 17 bm. również o 17-tej. — Zaznaczamy, iż również można korzystać z jednorazowej lekcji za oddzielną minimalną opłatą.

— **Sprostowanie odczytu doc. Jedlickiego w Toruniu.** Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje, że odczyt doc. M. Z. Jedlickiego p. t. Polityka kolonialna Włoch faszystowskich ogłoszony w Toruniu na wtorek 16. 3. odbędzie się we środę 17. 3. (o godz. 19.30 w auli gimnazjum Kopernika).

— **Znów kradzieże.** P. Glazerowi z ulicy Szczytnej skradziono większą ilość flaków i 3 kg włosia wartości około 600 zł. Dalej p. Jabłońskiej (ul. Łukowa) skradziono 10 kur i półszorek — ogólnej wartości 90 zł.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 15 marca

Gawędy na dowolny temat

W dniu wczorajszym Polskie Radio nadawało na wszystkie rozgłośnie niemieckie — audycję polskiej muzyki ludowej w wykonaniu kapeli Feliksa Dzierżanowskiego. Między innymi grano nasze śliczne polskie krakowiaki, z pośród których zwracam uwagę pt. Czytelników na słynny:

„Krakowiaczek jeden
miał koników siedem“ itd.

Otóż w przeddzień o tej samej godzinie, K. W. Hausen“ nadawała Boehmisch-Slowakei folks-musik“, z którego dowiedziałem się, że „Krakowiaczek jeden“ jest czeską melodią ludową (!!!??). Nie jestem muzykologiem i nie wiem kto komu świsnął „Krakowiaka“.

Być może, że „Krakowiak“ w Czechach nazywa się „Prażak“. Byłbym bardzo wdzięczny gdyby ktoś kompetentny zabrał na ten temat głos i wyjaśnił sprawę niedwuznacznego plagiatu. Niedługo gotów jestem „stwierdzić“ że „Biały Mazur“ jest narodowym tańcem Hotentotów, odtworzonym pierwotnie na instrumencie zw. buru-buru z akompaniamentem ukulele. (Kr.)

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

Katastrofa kolejowa na dworcu Toruń-Przedmieście

Wykolejenie 7 wagonów towarowych

W sobotę, 13 marca około godz. 15 wydarzyła się w Toruniu na dworcu Toruń - Przedmieście katastrofa kolejowa.

Przy przetaczaniu wagonów towarowych nastąpiło **na zwrotnicy starcie wagonów**, na skutek czego wykoleiło się 7 wagonów towarowych z czego 3 zostały lekko uszkodzone. Z obsługi wagonów nikt nie doznał żadnych obrażeń.

Przerwy w ruchu nie było.

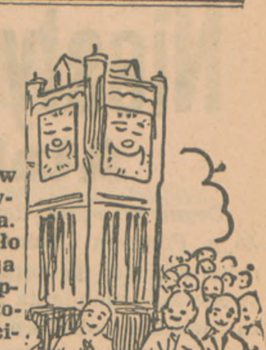
Niezwykłe wykrycie złodzieja po 2 latach

Skazany na podstawie odcisków daktyloskopijnych — Daktyloskopia-detektywem

W maju 1934 r. niewykryci sprawcy po wybiciu okien na parterze i wtargnięciu do wewnątrz w majątku p. Marii Szymańskiej w Rzęczkowie, skradli różne rzeczy wraz z gotówką na łączną sumę 1039 złotych. Wydelegowany specjalnie urzędnik śledczy porobił odciski daktyloskopijne palców, pozostawionych przez sprawców na rozbitych szybach okiennych, oraz na różnych porcelanowych przedmiotach, lecz na tym śledztwo utknęło, a następnie sprawa ucichła. Po dwóch latach w trakcie przeprowadzonej rewizji w Siemoniu pow. toruńskiego u Józefa Wiśniewskiego, podejrzanego o kradzież, znaleziono kilka sztuk porcelanowych talerzy, których posiadanie dziwnem się zdawało robiącym rewizję funkcjonariuszom. Wezwano p. Szymańską, która poznała swoje talerze, a na dowód prawdy pokazała inne talerze z tego serwisu, którego wyrób był charakterystyczny i w powojennych czasach nie wyrabiany. Podejrzanego Józefa Wiśniewskiego, który wyjaśnił, iż żona jego otrzymała owe talerze od swej siostry jako prezent ślubny oraz jego brata Bernarda Wiśniewskiego zatrzymano, zdjęto odciski palców i ku ogólnemu zdziwieniu okazało się po nadesłaniu ekspertyzy daktyloskopijnej z Warszawy, iż palce zdjęte na szybie i talerzach przez złodzieja u p. Szymańskiej są identyczne z odciskami palców Bernarda Wiśniewskiego. W ten sposób złodziej po dwóch latach został odszukany.

Postawieni w stan oskarżenia przed Sądem Okręgowym, mimo wypierania się winy — na podstawie dowodów ekspertyzy daktyloskopijnej, **Bernard Wiśniewski** skazany został na 2 lata więzienia, **Józef Wiśniewski,** który dowiódł, że w tym okresie był w wojsku, został z braku dowodów winy uniewinniony.

Z ratuszowej wieży



7.500 zł

Pierwszą nagrodę w Konkursie szopenowskim wzięła Bolszewia. Skoro jury powiedziało że „tak“, — to nie ulega wątpliwości, iż najlepszymi odtwórcami Szopena są Moskale (a ściślej mówiąc — żydy).

Pięć tysiączków plus dwa i pół, to razem 7.500 zł zgarnęło sobie dwoje żydo - bolszewików do kieszonki na mocną popijochę, (jako że do grania na klawikordzie gardło nie jest potrzebne i zbędnym jest otaczanie tego narządu rygorami wstrzemięźliwości).

Niestety! Ani imć Jakub Żak, ani panna Rojsa Tamarkina nie będą mieli prawa do ślicznych polskich złotówek. Taka gruba forsa mogłaby zdeprawować dusze proletariatu, wykarmionego na łasce „ojca“ Stalina.

Forsa — do forsy, a sztuka dla ludu.

Byczo jest! Wydawałoby się napozór, że teraz Żak powinien poślubić Tamarkinę i założyć sklepik z instrumentami muzycznymi (jako że sama sztuka nie karmi) a Stalinowi w nagrodę posłać.... dyplomy.

Tak by zapewne zrobił każdy, ale nie żydy, którym się ponoć jako jedynej klasie uprzywilejowanej, nieźle w Sowdepii powodzi.

KARR.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

KALENDARZYK TEATRALNY.

W pierwszych dniach tygodnia, tj. w poniedziałek, wtorek i środę, teatr nieczynny. W czwartek, 18 bm. o godz. 20-tej zostanie powtórzony dramat Schillera pt. „Intryga i miłość“, który na pierwszych spektaklach zyskał wielkie uznanie publiczności teatralnej. W głównych rolach wystąpią pp. Ippoldtówna, Zbierzowska, Małkowska, dyr. Bracki, Skwierczyński, Dąbrowski, Piekarski, Ilcewicz i inni. Reżyseria p. Antoniego Piekarskiego. Kostiumy i dekoracje p. W. Małkowskiego.

REPERTUAR TEATRU.

Poniedziałek, wtorek i środa — teatr nieczynny. W czwartek „Intryga i miłość“ Schillera.

KINA.

ARIA: „Mały Lord“ i „Zew krwi“ (premiera.
AS: „Robert i Gloria“
MARS: „Oskarżona“ (premiera).
ŚWIT: „Blond Carmen“.

Środa uniwersytecka w Toruniu

W środę, 17 marca (a nie we wtorek 16 bm. — jak było zrazu ogłoszone) w ramach odczytów urządzanych w Toruniu staraniem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 19.30 w auli gimnazjum Kopernika na temat **„Polityka kolonialna Włoch faszystowskich“** mówić będzie doc. i zast. prof. U. P. dr. Marian Z. Jedlicki. — Wstęp 25 i 15 gr.

Odpowiedzi Redakcji

W. Pan B. W. — 100. W sprawie poruszonej przez W. Pana wyczerpujących informacyj udzieli Związek Okręg. Spółdzielni zarobkowo - gospodarczych R. P. Toruń, ul. Krasińskiego 44, dokąd prosimy się zwrócić.

Do wszystkich Zarządów miejscowych i szkolnych LOPP

Obwodu toruńskiego w Toruniu

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości, że w dniu 16 marca b. r. w godzinach od 10—22 odbędą się na terenie miasta Torunia ćwiczenia obrony przeciwlotniczej alarmowania i gaszenia świateł.

W związku z tym, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP apeluje do wszystkich Zarządów Miejscowych i Szkolnych Kół LOPP — by zechcieli zaapelować do swych członków, aby oni jako najwięcej uświadomieni o celach i zadaniach obrony przeciwlotniczej — reszcie społeczeństwa służyli przykładem w wykonaniu zarządzeń władz, ujętych w rozplakatowanych po mieście obwieszczeniach i podporządkowali się wskazówkom organów kontrolnych pod czas samych ćwiczeń.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgaz.

Z Urzedu Stanu Cywilnego

Dnia 12 marca br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: robotnik Jan Kolankowski — syn Kazimierz; robotnik Ignacy Zimmermann — córka Janina — Klara; lekarz wet. Andrzej Mikołowicz — syn Stefan; 1 nieślubna córka — Krystyna.

Śluby: piekarz Walter Krampitz — Marta Engel.

Zgony: Janina Wiśniewska, Batorego 69 a — 4 i pół lata; Andrzej Jerzy Zbigniew Korpal, Szosa Chełmińska 72 — 1 i pół roku; Kunegunda Kowalska z domu Szpakiewicz, Sukiennicza 18 — lat 96; mistrz stolarski Bronisław Łysakowski, Lelewela 38-40 — 66 lat; służąca Katarzyna Urtnowska, Bydgoska 16-18 — 35 lat.

Tydzień Propagandy Pomorza Polskiego Związku Zachodniego

Z zebrania Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Propagandy Pomorza“

Program tegorocznego „Tygodnia“

Dorocznym zwyczajem w dniach od 30 marca do 6 kwietnia 1937 r. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej **„Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“.**

„Tydzień“ tegoroczny poświęcony będzie **sprawom najdroższej każdemu sercu polskiemu — Ziemi Pomorskiej.**

Celem ustalenia szczegółowego programu „Tygodnia“ na Pomorzu — odbyło się dnia 12 marca o godz. 18 w Domu Społecznym w Toruniu **zebranie** Woj. Komitetu Wykonawczego **„Tygodnia Propagandy Pomorza“.**

Obradom **przewodniczył** p. st. asesor **Sylwester Piosik.**

Przed ustaleniem programu — uchwalono jednogłośnie **wysłanie delegacji** do p. **Wojewody Pomorskiego** — celem **uproszenia p. Wojewody Raczkiewicza do komitetu honorowego** i przedstawienia prac komitetu.

W skład tej delegacji wchodzą: pp. **kier. okręgu pomorskiego P. Z. Z. mgr. Wojnowski, kpt. Czermak, dyr. Albert Schmidt i st. asesor Piosik.**

W toku obrad opracowano szczegółowo program „Tygodnia“.

Uchwalono urządzenie w dniu 4 kwietnia Akademii w **Teatrze Ziemi Pomorskiej,** w programie której wygłoszone będą **przemówienia** prez. zarządu głównego P. Z. Z. p. **Stamirowskiego** oraz prez. Zw. Kolej. Polskich p. **Jabłońskiego,** obrazujące **ważność i rolę Ziemi Pomorskiej.** W akademii wezmą również udział toruńskie chóry śpiewacze i orkiestra wojskowa.

Komitet czyni starania o uzyskanie zgody na wygłoszenie **odczytu** przez **znakomitego prelegenta-pisarza, znawcy spraw wschodnio - pruskich p. Melchiora Wańkowicza.** Odczyt ten **projektowany** jest **na dzień 11-go kwietnia br.** Dalej postanowiono szerzyć propagandę P. Z. Z. o instytucjach i organizacjach społecznych, zwłaszcza organizacjach PW. i WF., KPW. harcerskich, nauczycielskich i sokolich.

Propagandę Tygodnia szerzyć będzie przede wszystkim **prasa** przez wydawanie specjalnych biuletynów artykułowych — dalej **radio** transmitując między innymi **przemówienie p. Wojewody Pomorskiego** oraz **kina,** wyświetlając filmy krótkometrażowe i podając w tygodnikach P. A. T. fragmenty kultury duchowej i materialnej.

Nauczycielstwo Torunia wyłoni ze swego grona znakomitych prelegentów, omawiających znaczenie Pomorza.

Dla **młodzieży** rozpisany zostanie konkurs z nagrodami za prace na temat **„Piękno Pomorza“.**

W akcji szerzenia propagandy „Tygodnia“ nie pominięto żadnych środków.

Wydana zostanie **odezwa komitetu** do społeczeństwa oraz przygotowano materiał propagandowy w postaci: broszur, referatów, ulotek, plakatów itp.

W czasie „Tygodnia“ odbędzie się zbiórka uliczna oraz otwarte będą listy składkowe celem zebrania funduszów na cele P. Z. Z. oraz wydana będzie specjalna propagandowa pieczęć pocztowa.

W wolnych głosach postanowiono szerzyć propagandę również wśród szerokich mas robotniczych.

Efekty tej propagandy będą tym większe, im głośniejszym echem sprawy pomorskie obiją się o każdy zakątek Rzeczypospolitej, im powszechniejsze będzie poparcie wysiłków komitetu.

Hasłem „Tygodnia“ jest — **konsolidacja** wszystkich sił polskich w pracy i walce o rozwój Pomorza.

Niech więc nikt w Polsce a zwłaszcza na Pomorzu dla tej doniosłej sprawy **obojętny nie będzie.** (m).

Z zebrania Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Propagandy Pomorza"

W piątek dnia 12 marca odbyło się w Domu Społecznym zebranie Woj. Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Propagandy Pomorza".

W toku obrad ustalono szczegółowy program prac komitetu wykonawczego w okresie propagandy tj. w czasie „Tygodnia" Polskiego Związku Zachodniego w dniach od 3(marca do 6 kwietnia 1937 roku.

Obradom przewodniczył p. st. asesor Sylwester Piosik.

Szczegółowe sprawozdanie z powyższego zebrania podamy w najbliższym numerze.

Bezdomny artysta-malarz z Bydgoszczy zmarł w stodole

Przed kilkoma dniami zgłosił się do sołtysa wioski **Parchanie pod Inowrocławiem** bezdomny mężczyzna, prosząc o przydzielenie mu noclegu. Sołtys skierował biedaka do gospodarza Ignacego Dopierały, który ulokował bezdomnego na posłaniu ze słomy w stodole. Nad ranem, gdy gospodarz wszedł do stodoły, by obudzić wędrowca, zastał już tylko jego zwłoki. Zawezwany lekarz powiatowy stwierdził śmierć, skutkiem udaru serca.

Przy zmarłym nie znaleziono jednak żadnych dokumentów, ani papierów, które mogłyby wskazywać na jego miejsce zamieszkania, czy też nazwisko.

Władze śledcze wszczęły dochodzenia, w wyniku których ustalono, że zmarły pracował poprzednio w wiosce Tupadły (pow. mogileński), gdzie u jednego z tamt. gospodarzy **malował obraz.** Pod obrazem widnieje jego podpis: **L. Krawalski, Bydgoszcz.**

Śledztwo ustaliło również, że zmarły miał rzekomo siostrę w Bydgoszczy, żonę krawca, jednak adres jej jest nieznany.

Z dziejów walk Pomorza o wolność

Zjazd uczestników strajku szkolnego na Pomorzu odbędzie się w maju

.wiadamiamy, że zjazd b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07 odbędzie się pod wysokim protektoratem p. Wojewody Pomorskiego Raczkiewicza, J. Em. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, gen. Thommee, dow. O. K. 8., kuratora Okręgu Szkolnego dr. Jakubca i starosty krajowego W. Łąckiego.

Niebawem ogłosimy Komitet Honorowy zjazdu, do którego zaprosimy przedstawicieli duchowieństwa oraz osoby cywilne, które swym autorytetem poparły strajk.

Również wejdą w skład Komitetu Honorowego bezpośredni uczestnicy strajku szkolnego, którzy najbardziej odczuli skutki owego odruchu ideowego którego przebieg poruszył opinię całego świata kulturalnego.

Strajk szkolny zostanie zapisany złotymi literami w dziejach walk Pomorzan o wolność.

Zjazd odbędzie się w dniach 2 i 3 maja br. w Czersku.

Prosimy uprzejmie o przesyłanie materiału z przebiegu strajku do komitetu wykonawczego pod adresem: p. Józefa Mazura w Grudziądzu, ulica Pańska nr. 15.

Natomiast o arkusze ewidencyjne prosimy się zwracać do p. Augustyna Szręgi w Czersku, pod którego adresem prosimy wypełnione arkusze zwracać.

Komitet Wykonawczy.

Programy radiowe

Poniedziałek, 15 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne.. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Patrz programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Plotki sąsiedzkie" — pogadanka Atoniny Małoszycówny. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.15 Skrzynka językowa — w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 16.30 Patrz programy lokalne.. 17.05 „Wiedza społeczna a życie społeczne": „Socjolog a praktyk" — odczyt — wygł. dr. Aleksander Hertz. 17.20 Aleksander Greczaninow: Kwartet G-dur. 17.50 „W gościnie u bobrów" — pogadanka — wygł. Feliks Dangiel (z Wilna). 18.00 „O naukowej organizacji w Polsce" — przemówienie Piotra Drzewieckiego, prezesa Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 „Rzutowy czy rzędowy siew" — pogadankę wygł. inż. Władysław Świeżyński (Łódź nadaje aud. lok.). 19.00 „Wiosna węglarza" — obrazek z powieści Michała Rusinka p. t. „Pluton z dzikiej łąki". 19.20 „W kraju wina i czardasza" — audycja w dniu święta narodowego Węgier — w opracowaniu Stanisława Roy'a (z Poznania). 20.05 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 20.35—20.45 Rezerwa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Cola Rienzi" — fragment słuch. z dr. Ad. Asnyka, opr. J. Bartnickiego (z Poznania). 21.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka z udziałem Seweryna Snieckowskiego. 23.00—23.30 Patrz programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.03—12.40 Utwory Alberta Ketelbey'a — płyty. 13.00—14.00 Zespoły i soliści — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Pogadanka społeczna. 15.40 Ludwik van Beethoven: Sonata e-moll op. 13. 16.00—16.15 Skrzynka dla dzieci — w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 16.30—17.05 Muzyczka przy kawie — płyty. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Piosenki z operetek — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro.

Wtorek, 16 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka.. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne.. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Popularna muzyka polska w wykonaniu orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Ferdynanda Gemrota (z Krakowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.15—16.15 Patrz programy lokalne. 16.15 „Skrzynka P. K. O.". 16.30 Franciszek Schubert: Wanderer — fantazja C-dur op. 15. W wykonaniu Ireny Kaszowskiej — fortepian. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — Powieść mówiona w opracowaniu Marii uKncewiczowej. 17.15 „Muzyka chińska" (płyty) (Wilno nad. aud. lok.). 17.45 „Na święta" — skecz Zofii Starowieyskiej - Morstwinowej (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka (z Torunia). 18.20—18.50 Patrz programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": Jedna czy wiele organizacyj młodzieży" — dyskusję zagai Józef Sosnowski. 19.20 „Natałka — Połtawk" — ukrińsk ludow opera w 3-ch aktach Mikołaja Łysenki do tekstu Iwana Kotlarskiego. Radiofonizacja Michała i Antoniego Rudnickich (ze Lwowa). 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 „Panna Teodozja pisze walczyki" — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 21.40 „Szczerość w poezji" — szkic literacki Karola Irzykowskiego. 21.55 Przerwa. 22.00—22,30 Koncert zespołu śpiewaczego „Motet i Madrygał" pod dyr. Henryka Opieńskiego i orkiestry aRdiofonii Szwajcarskiej pod dyr. Hauga (transmisja z Lozanny). 22.30 Muzyka z kaw. „Cafe-Club" w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Wileńska orkiestra mandolinistów „Kaskada". 12.50—13.00 Pomorska gazetka rolnicza. 13.00—14.00 Muzyka — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Utwory fortepianowe w wykonaniu Sergiusza Rachmaninowa — płyty. 16.00—16.15 Pierwszy polski okręt wojenny — felieton wygłosi dr. Janusz Staszewski. 18.20 Muzyka salonowa — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro.

Numer akt: Km. II. 145/35. (1613

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II, Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 72, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika śp. Aleksandra Wolibnera zam. w Płocku nieruchomości miejskiej — domu czynszowego, położonego w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego nr. 14 o mieszkaniach luksusowych. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznaczenie: Grudziądz, karta 1463.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 58.600,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 34.950,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.860,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
tacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacji wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza Nr. 19/23; sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 8 marca 1937 r.

Komornik:
(—) Dobrzański.

Numer akt: Km. II. 1970/35. (1614

OBWIESZCZENIE DRUGIEGO TERMINU
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II, Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 72, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Waltera-Gustawa i Gertrudy małż. Giese nieruchomości wiejskiej (oberży), położonej w Kozłowie pow. grudziądzkiego, a składającej się z domu mieszkalnego, stajni zajazdowej, budynku gospodarczego, drewutni oraz roli o łącznym obszarze 3.96.38 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipot. w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznacz.: Kozłowo karta 14.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.670,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.900,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu ul. Ks. Budkiewicza 19/23, sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 8 marca 1937 r.

Komornik: (—) Dobrzański.

Sygnatura: Km. 162/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie ul. Wilsona Nr. 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Augustyna van Blericqa, zam. w Slesinie pow. Bydgoszcz, nieruchomości: Koronowo Tom I wykaz 34 o powierzchni 04,50 a, składającej się z domu handlowo-mieszkalnego, małej oficyny i budynku gospodarczego, położonej w Koronowie pow. Bydgoszcz, przy Rynku (róg ul. Św. Andrzeja). Nieruchomość ma założoną księgę hipoteczną, którą przechowuje się w Sądzie Grodzkim w Koronowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 26.678,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.785,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.667,80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osob trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Koronowie, ul. Wilsona Nr. 35, sala Nr. 7.

Jednocześnie wzywa się organa władzy i instytucje publiczne, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 8 marca 1937 r.

(—) J. Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Do akt Nr. Km. 396/37, 235/37, 1223/36, 1222/36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, Józef Penk, zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1937 r. o godz. 10,30 w Gdyni IV, ul. Łyskowskiego nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 rower męski i około 4 m^3 starych desek z budowy, oszac. na 80 zł;

nast. w Gdyni ul. Abrahama nr. 27 o godz. 12: 25 lasek, 194 m wełny kolor., 200 kłębków nici kolor. perł., 17 czapek kolor. gum., 16 pasków gum., 11 p. rękawiczek damskich imitac. zamsz., 8 p. rękawiczek damskich letnie i zimowe, 18 p. rękawiczek damsk. letnie, 4 p. rękawiczek męskich letnie 14 p. reawiczek damsk. letnie, 35 p. rękawiczek męskich, 10 p. rękawiczek zimowych damskich, 2 ceraty białe. 112 krawatów męskich, 113 p. rożnych pończoch, 170 kołnierzyków męskich półmiękkich, 31 p. kołnierzyków sztywnych, 109 szpulek nici do szycia, 1 regał oszklony, 1 repozytorium, 2 szafki, 1 lustro ścienne, 1 zegar stojący, 1 biurko, 6 krzeseł dęb., 1 stół okr., 1 szafka dęb., 1 fotel do biurka dęb., 1 bufet oszkl. dęb., 1 kredens dęb., oszac. na 2.253,70 zł.;

następnie o godz. 15 w Gdyni ul. Starowiejska 9: 1 aparat radiowy „Philips" 4 lampk. z głośnikiem na prąd, 1 obraz olejny, zaś przy ul. 10 Lutego 6: 1 maszyna do pisania Remington, oszacowanych na łączną sumę zł. 610,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 marca 1937 r. (1607

Komornik:
(—) J. Penk.

Zlecenie Nr. 925/4 (1606

OGŁOSZENIE

Więzienie w Wejherowie ogłasza na dzień 23-go marca 1937 r. godz. 11 przed południem

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę różnych artykułów żywnościowych na okres trzech miesięczny, loco Więzienie w Wejherowie.

Do oferty należy dołączyć próbki oferowanych artykułów. Ponadto należy dołączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Wejherowie — na złożone w tej Kasie na r k sum depozytowych Więzienia — wadium w wysokości 3% wartości oferowanych artykułów.

Oferty bez kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium — nie będą rozpatrywane.

O bliższe informacje należy się zgłaszać do Więzienia w Wejherowie.

Naczelnik Więzienia:
(—) Jan Olech,
Kom. Str. Więz.

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK - Aktiengesellschaft - Gdańsk

Bilans na dzień 31 grudnia 1936

Stan czynny

		Guldeny
Gotówka i waluty obce	379.916,87	
Banki emisyjne i rozliczeniowe	133.189,28	
	513.106,15	
Banki i Domy Bankowe (at call)	6.950.106,76	7.463.212,91
Papiery wartościowe gwarantowane przez państwa		486.287,72
Papiery wartościowe funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego		28.440,—
Udział w bankach i domach bankowych		270.000,—
Weksle		2.235.155,22
Dłużnicy:		
za zabezpieczeniem towarowym wzgl. w inny sposób	30.419.053,70	
bez zabezpieczenia	7.359,41	30.426.413,11
Sumy przechodnie łącznie z terminowymi transakcjami dewizow.		2.657.200,84
Nieruchomości	696.009,30	
2% amortyzacji	16.685,—	679.324,30
Ruchomości		1,—
Dłużnicy z tyt. gwarancji i akredytyw. G. 2.526.870,64		
		44.246.035,10

Stan bierny

		Guldeny
Kapitał akcyjny		5.000.000,—
Fundusz rezerwowy I		113.610,47
Fundusz rezerwowy II		300.000,—
Fundusz rezerwowy specjalny		3.113.961,10
Fundusz im. Marszałka Józefa Piłsudskiego		28.440,—
Wierzyciele:		
z terminem do 7 dni	10.078.395,29	
z terminem do 3 mies.	6.993.821,76	
z terminem ponad 3 mies.	7.581.815,51	24.654.032,56
Redyskont weksli		592.977,05
Zobowiązania z tyt. rembursów i akceptów		7.257.367,93
Sumy przechodnie łącznie z terminowymi transakcjami dewizow.		2.707.751,63
Zysk:		
Pozostałość z roku 1935	43.827,96	
Czysty zysk	434.066,40	477.894,36
Wierzyciele z tyt. gwarancji i akredytyw. G. 2.526.870,64		
		44.246.035,10

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1936 r.

Rozchody

		Guldeny
Koszty handlowe		714.055,95
Podatki		349.984,48
Odpisy na papierach wartościowych	G 100.431,13	
Odpisy na dłużnikach	G 104.408,21	
Odpisy na nieruchomości	G 16.685,—	
Odpisy na ruchomości	G 36.994,—	258.518,34
Zysk		477.894,36
		1.800.453,13

Dochody

	Guldeny
Pozostałość z roku 1935	43.827,96
Odsetki	1.172.185,57
Prowizje, zysk z dewiz i t. d.	584.439,60
	1.800.453,13

William Grenfell Max Muller
Przewodniczący.

Zarząd:
Stanisław Pawłowicz Philip F. Rann
Aleksander Kowalski (Zastępca)

Gdańsk, dnia 27 lutego 1937. 1601

PRZETARG

Zarząd Miejski m. Grudziądza zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

czyszczenie kominów w budynkach miejskich

na czas od 1. IV. 1937 r. do 31. III. 1939 r.

Oferty należy składać w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na czyszczenie kominów" najpóźniej do dnia 6. IV. br. godz. 9-ta. Wzory ofert wydaje niżej podpisany Wydział. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub nie uwzględnienie żadnej oferty. (1610

Prezydent Miasta.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II, Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 72, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1937 r. o godz. 11 w Skurgwach pow. Grudziądz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kulerskiego, składających się z 10 świń-bekonów wagi od 70 do 80 kg i 1 tucznika wagi 125 kg, oszacowanych na łączną sumę 700,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 13 marca 1937 r.

Komornik: (—) Dobrzański.

Ogłoszenie

W środę, dnia 17 marca 1937 r. odbędzie się we

jarmark kramny, na konie i bydło.

Wąbrzeźnie

(—) Schwarz.
1591) BURMISTRZ:

Sygnatura: III. Km. 36/37. (1612

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz tom VII karta 314, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 25806,40 zł, przypadającej wierzycielowi Kom. Kasie Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu od dłużnika Kazimierza Balcerowicza i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 6 marca 1937 r.

Komornik:
(—) W. Janowski.

Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne S. A. w Gdyni

unieważnia

zagubiony konosament celny na 1000 wiązek skór, o cechach S. E. C. oraz 52 bele wełny o cechach O. N. O. ze ss. „Indalsaelfen" z dnia 17 XI. 1936 r, rej. przyw. 753/31, zalegający w mag. VIII W. O. C. M1574



Przez kwiatek.

— Proszę ułożyć bukiet, któryby wyraził, że dziś wieczorem o godzinie 7,30 nie mogę się zjawić na umówionym miejscu, gdyż przyjechała moja ciotka z prowincii i jestem zmuszony spędzić z nią wieczór.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow,Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.